

# CROSCENA

KROŚNIENSKA SCENA KULTURY

ROKPI KROŚNO Nr

**95**

grudzień 2011



do tego akwenu niekiedy nie sposób do-  
trzeć. Powiadają, że to czarcie zaślepie-  
nie - że jeziorko właśnie w tym czasie  
służy piekielnym władcom.

Fenomenem są jaskinie. Chyba najwięk-  
sza osobliwość Cergowej – wg Edwarda  
Marszałka (w jego „Leśnych opowie-  
ściach Beskidu”). To wąskie szczeliny po-  
między warstwami piaskowca, najstar-  
sze z opisanych w Polsce (1736 r.). Jaski-  
nia „Przy szkółce” ma 47 m chodników.  
Grotą „Pod bukiem” ma 34 m długości.  
Jaskinia „Gdzie grotolaż wpadł” - 75 m  
długości (grotolaż nagle zniknął z oczu  
kolegom, wpadł w kamienną niszę). Jest  
i jaskinia „Gdzie samolot spadł” - w cza-  
sie wojny niemiecki „Dornier” uderzył  
w jedną z kamiennych komór. Może św.  
Jan korzystał z takiej właśnie jaskini?  
Twierdzi się, że jaskiniami można było  
przejść na drugą stronę góry; tak twier-  
dzą mieszkańcy Nowej Wsi.

Dziś jaskinie zamieszkują – prócz fauny  
pełzającej - nietoperze. Nie były te la-  
tające ssaki w łaskach, jakie mają dziś.  
Nietoperze w średniowieczu były sym-  
bolem czarów, zwiastowały nieszczęście,  
śmierć – u Szekspira czarownice wrzu-  
cały puch i kości nietoperza do kotła,  
gotując czarodziejskie napary. Uważa-  
no, że nietoperze wplątują się we włosy,  
szkodzą krowom – odbierają im mleko;  
że zjadają w świątyniach świece...

Brzmi to egzotycznie, lecz członkowie  
jednego z wyznań uznając 07. 07. 1977 r.  
za koniec świata, zebrali się na szczycie  
Cergowej i czekali na ów koniec. Ma-  
giczna data z czterema siódmkami mi-  
nęła, Cergowa nadal cieszy nasze oczy;  
i tak pozostanie...

Jan Tulik

*LEGENDY Krosno i okolice*

*/skrót tekstu dokonany przez autora/*

*Wyd. Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu*

## Stanisław Kochanek redivivus!

Pamięć o tym dobrze kiedyś znanym, ce-  
nionym i zasłużonym dla naszego miasta  
artyście malarzu i karykaturzyście, ab-  
solwencie krakowskiej Akademii Sztuk  
Pięknych, który urodził się i wychował  
w Jedliczu, a przez pół wieku po wojnie  
mieszkał i tworzył w Krośnie, ma szansę  
ożywić się dzięki godnej uwagi książce  
dr. Tadeusza Łopatkiewicza *Karykatury  
z teki Stanisława Kochanka. „Podkar-  
pacie” 1970-1973*. Pozycję tę, bardzo po-  
trzebną i oczekiwaną nie tylko w miej-  
scowym środowisku, wydało ostatnio  
Stowarzyszenie Miłośników Ziemi  
Krośnieńskiej. W jego władzach artysta  
działał i angażował się społecznie przez  
cztery kadencje (1973-1987). Promo-  
cja wydawnictwa w Czytelni Głównej

Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej (24  
XI 2011) zgromadziła ponad setkę czy-  
telników. Była spotkaniem udanym i za-  
sługującym na odnotowanie, gdyż moc-  
no już wyblakła pamięć o twórcy szybko  
ulega zatarciu.

Bibliofilskie wydanie mistrzowskie-  
go cyklu rysunkowego 150. autorskich  
karykatur Stanisława Kochanka (1905-  
1995), pokłósia trzech lat jego współpra-  
cy z redakcją krośnieńskiego tygodnika  
„Podkarpacie”, stało się okazją do re-  
asumpcji przynajmniej części dorobku  
twórczego artysty. W czasopiśmie po-  
dejmującym tematykę nie tylko Krosna,  
ale szeroko pojętego regionu (powiaty:  
jasielski, gorlicki, krośnieński, sanocki),  
*Stanisław Kochanek* - jak napisał autor



Na zdj. Tadeusz Łopatkiewicz fot. W. Turek

książki - prowadził rubrykę „Z teki karykaturzysty”, w której portretował ludzi ciekawych, zasłużonych, czy może tylko malarsko interesujących: od dyrektorów i prezesów - po robotników i sprzedawców z kiosku. Powstałe tą drogą karykatury to dzisiaj nie tylko wyżyny sztuki rysunkowej, ale też socjologiczny poczet osobowości z najlepszych lat PRL na prowincji, dający asumpt do pogłębionej refleksji - również nad nieodległą przeszłością naszej „małej ojczyzny”.

- Pomyśl na tę książkę nosilem w sobie bardzo długo - m.in. mówił T. Łopatkiewicz, prezentując równocześnie na ekranie bogaty materiał ikonograficzny - gdyż należę do pokolenia, na którego oczach ukazywały się pierwsze numery „Podkarpacia”. Bardzo szybko ustaliło

się w Krośnie powiedzenie, że kogo Stanisław Kochanek do gazety nie skarykaturował, ten widocznie nic dla miasta i regionu nie znaczy. Było to swoiste wyróżnienie, a równocześnie dla historyka, którym jestem, jest to frapująca sprawa, że można dzisiaj, z odległości czterdziestu lat, popatrzeć na plejadę ludzi, na przegląd realnie istniejącego społeczeństwa z czasów „wczesnego Gierka”. Jest to retrospektywa, która z tej reedycji karykatur pozwala na dość daleko idące refleksje każdemu, kto w jakiś sposób wrażliwy jest na historię „małej ojczyzny”, a przede wszystkim na sztukę karykatury, sztukę rzadką, trudną i nietatwą, a artysta był w tej sztuce mistrzem.

Było też swoistym paradoksem - podkreślił prelegent - że zamieszczone w krośnieńskim tygodniku karykatury dostały rzadkiego zaszczytu dla dzieł plastycznych publikacji w nakładach kilkunastotysięcznych. Równocześnie zauważył, że poszczególne numery „Podkarpacia” z tamtych lat są już obecnie materiałem raczej ulotną i niewiele bibliotek w regionie dysponuje ich kompletnym zestawem.

Z tego też powodu publikacja zbioru karykatur, przypomnianych w wydawnictwie zwanym, na papierze dobrej jakości i przy zastosowaniu najnowszej technologii w ich komputerowej obróbce, ma bezsprzecznie wartość cennego dokumentu, nie tylko w literaturze regionalnej. Scala bowiem rozproszone prace artysty, prezentując je w nowej technicznie jakości. Wraz z zasadniczą zawartością książki, jaką są karykatury, autor zamieścił w niej także wprowadzenie, interesująco omówił współpracę S. Kochanka z redakcją tygodnika (wywiady z dziennikarzami), nakreślił trudno-

ści edytorskie, rzeczowo zaprezentował po raz pierwszy biogram artysty, a także zebrał i podał obszerną bibliografię prac artyście poświęconych. Publikacja zawiera ponadto spis karykatur oraz indeksy - geograficzny, nazw i nazwisk.

Ukazując się pod koniec roku, siłą rzeczy staje się upominkiem pod choinkę lub - jak kto woli - noworocznym prezentem. Wolno mieć nadzieję, iż książka spotka się z zainteresowaniem i uznaniem przede wszystkim miłośników regionu, a lektura stronic tej godnej polecenia pozycji przyniesie uważnemu czytelnikowi niejedną artystyczny impuls do zupełnie pozaartystycznych obserwacji, własnych wspomnień i pogłębionych refleksji.

*Andrzej Kosiek*

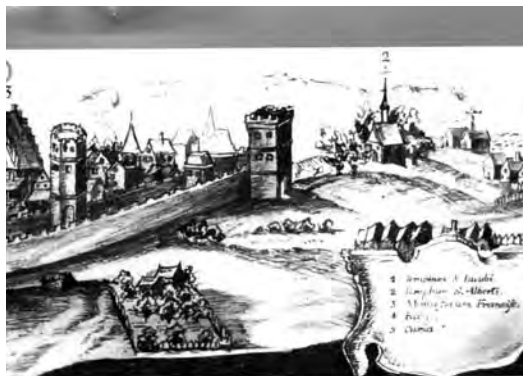
ANDRZEJ KOSIEKIEWICZ

KARYKATURY Z TEKI



STANISŁAWA KOCHANKA

1970-1973, Krosno 2011, ss. 228, il., indeksy, bibliogr., ISBN-978-83-910572-2-3



**KROSNO**

*Studia z dziejów miasta i regionu*

### Tom I (do roku 1918)

W 1972 roku ukazał się I tom serii „Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu”. Po prawie 40 latach artykuły zawarte w tym tomie nadal posiadają wysoką wartość. Do roku 2010 wydano kolejne cztery tomy tego cyklu. Natomiast ten, który serię zapoczątkował jest już wyczerpany. W tej sytuacji, z inicjatywy członka Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej – Macieja Zborowskiego, podjęto starania o wydanie reprintu I tomu. Stało się to możliwe dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego, Gminy Krosno, samorządów miast i gmin, jednostek gospodarczych oraz osób fizycznych. Sponsorami są: Firma „Frac” S.A. Rzeszów, PUH „Grosik” Krosno, Elżbieta Buczek, Stanisław Lorens, Maciej Zborowski – *Zarząd Główny SMZK w Krośnie*

*Krośnieńska Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Krosno 2011*